

Sygn. akt I C 1359/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Połczyński

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Krysztofiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2016 r. w G. sprawy

z powództwa F. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki F. M. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2.417,-(dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powódki F. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 15,93 zł (piętnaście złotych, dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1359/14

UZASADNIENIE

Powódka F. M. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od Przedsiębiorstwa (...) S. A. w G. (którego następcą prawnym jest (...) sp. z o. o. w G.) kwoty 21.682,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2013 r. do dnia zapłaty, w tym 20.000,-zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 530,-zł jako odszkodowanie za koszty leczenia i 1152,-zł tytułem renty na zwiększone potrzeby (obejmującej koszty pomocy osób trzecich w okresie od 15 stycznia 2013 r. do 13 lutego 2013 r.). Wniosła także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 10 stycznia 2013 r., na skutek wypadku, doznała uszkodzenia ciała w postaci złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. Przyczyną zdarzenia było poślizgnięcie się na oblodzonej jezdni na ul. (...) w G.. Za utrzymanie zimowe tego fragmentu jezdni odpowiedzialny był pozwany – zgodnie z umową nr (...) z dnia 28 września 2012 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) sp. z o. o. w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała dochodzone przez powódkę roszczenie zarówno co do zasady jak i wysokości, wskazując, iż zawarta z Gminą M. G. umowa obligowała ją jedynie do dostosowywania dróg do warunków odpowiednich dla poruszania się po nich pojazdów, a nie pieszych – zaś obowiązki te zostały zrealizowane bez zarzutu. Pozwana wskazała również, iż roszczenie w zakresie zadośćuczynienia jest wygórowane, natomiast co do żądania zapłaty renty nie zostało ono wykazane, albowiem powódka nie udowodniła, by nie była zdolna do samodzielnego funkcjonowania albo by konieczna była pomoc osób trzecich.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 stycznia 2013 r., ok. godz. 6:45, na ul. (...) w G., nieopodal kolejowego dworca głównego, powódka, wysiadając z autokaru, który nie podjechał bezpośrednio do krawężnika, stanęła na ok. półmetrowym, oblodzonym odcinku jezdni znajdującym się pomiędzy drzwiami autokaru a krawężnikiem chodnika i poślizgnęła się, na skutek czego doznała obrażeń ciała.

/bezsporne; nadto: zeznania powódki – k. 201-202, w tym w zw. z k. 195, częściowo zeznania świadka A. L. – k. 195-196, zeznania świadka L. M. – k. 200-201/

Obowiązek zimowego utrzymania tego fragmentu jezdni spoczywał na Przedsiębiorstwie (...) S. A. w G. – na podstawie umowy nr (...), zawartej dnia 28 września 2012 r. z Gminą M. G.(...) i Z. w G..

/bezsporne; nadto: umowa nr (...) wraz z załącznikami – k. 121-137/

Na mocy przedmiotowej umowy Przedsiębiorstwo (...) S. A. w G. zobowiązane było do usuwania skutków zimy na jezdniach dróg poprzez odplużanie pokrywy śnieżnej z pełnej szerokości jezdni dróg wraz z zatokami postojowymi i przystankowymi oraz ich uszorstnianie – celem uzyskania możliwości poruszania się po nich pojazdów, przy stosowaniu się kierujących do określonych przepisami prawa o ruchu drogowym zasad prowadzenia pojazdów w warunkach utrudnionych (§ 2 ust. 1. w zw. z § 3 ust. 1.1 umowy).

/dowód: umowa nr (...) wraz z załącznikami – k. 121-137/

W dniu wypadku panowały warunki pogodowe określone w wymienionej umowie jako „zima lekka” – temperatura wynosiła około 0°C oraz występowały opady o różnej intensywności.

/dowód: meldunek z realizacji usługi utrzymania zimowego dróg gminnych za dobę 9/10 stycznia 2013 r. – k. 158, dane pomiarowe ze stacji meteorologicznych w G. – k. 178-183/

Przedsiębiorstwo (...) S.A. w G. prawidłowo wywiązywało się z nałożonych na nie powołaną powyżej umową obowiązków, a w dniu i miejscu zdarzenia jezdnia była należycie przystosowana do ruchu pojazdów.

/dowód: zeznania świadka P. M. – k. 197, zeznania świadka B. M. – k. 198/

Przedsiębiorstwo (...) S. A. w G. połączyło się w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. ze spółką przejmującą – (...) sp. z o. o. w G..

/bezsporne; nadto: wydruk informacji odpowiadającej odpisowi KRS pozwanego – k.111-120/

Na skutek wypadku powódka doznała złamania kłykcia bocznego piszczeli lewej, które wygoiło się z niestabilnością boczną stawu kolanowego średniego stopnia i ograniczeniem zakresu ruchów, co powoduje utrudnienia lokomocji oraz przewlekła bóle kolana i stanowi o zaburzeniach funkcji, co kwalifikuje się jako trwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 8%. Największe niedogodności powódka mogła odczuwać w związku z koniecznością stosowania unieruchomienia przez okres 5 tygodni i chodzenia przy pomocy kul łokciowych bez obciążania lewej kończyny dolnej. Utrudniało to powódce w znacznym stopniu poruszanie się i uniemożliwiało samodzielne wykonywanie niektórych czynności codziennych. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach higienicznych, przyrządzaniu posiłków, pracach domowych, załatwianiu spraw poza domem. Powódka w związku z leczeniem następstw wypadku miała zalecone stosowanie leku C. 40 przez 35 dni, zasadne było wypożyczenie balkonika i zakup materiałów opatrunkowych. Leczenie ortopedyczne zostało zakończone, a stan stawu kolanowego należy uznać za utrwalony. Dalsza rehabilitacja nie rokuje poprawy, nie jest również możliwe uzyskanie istotnej poprawy metodami operacyjnymi.

/dowód: opinia biegłego – k. 249-250, opinia uzupełniająca – k. 271, dokumentacja medyczna – k. 36-84 i 192-193, zeznania świadka M. W. – k. 198-199/

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie powołanych w poprzedzających części niniejszego uzasadnienia dokumentów, a także – z zastrzeżeniem, o którym niżej – w oparciu o zeznania świadków i samej powódki, nadto zaś na podstawie opinii biegłego.

Jeżeli chodzi o przedmiotowe dokumenty, podkreślenia wymaga, iż ich prawdziwość i moc dowodowa nie były przez strony kwestionowane i nie budziły wątpliwości Sądu.

Co się zaś tyczy – dotyczących przebiegu, przyczyn i konsekwencji wypadku – zeznań świadków i samej powódki, korespondują one zarówno ze sobą wzajemnie, jak i ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Zeznaniami świadka A. L. Sąd dał wiarę jedynie częściowo, odmawiając im przymiotu wiarygodności w zakresie, w jakim pozostają one w sprzeczności z zeznaniami F. M. oraz świadka L. M., co jest co do miejsca, w którym powódka poślizgnęła się i upadła. Świadek A. L. stwierdził, iż miało to miejsce już na chodniku. Brak było jednak podstaw pozwalających na odmówienie w tej kwestii wiarygodności powódce. Jako bezpośrednio poszkodowana wie ona bowiem lepiej, gdzie postawiła nogę po wyjściu z autokaru. Co istotne, świadek A. L. znajdował się w chwili upadku powódki w pewnej odległości od miejsca zdarzenia. Sąd nie doszukał się też przyczyn, dla których powódka miałaby przedstawić tę okoliczność niezgodnie ze stanem faktycznym. Podkreślenia w tym kontekście wymaga, iż F. M. przyznała, że z pojazdu wyszła nie na służący dla ruchu pieszych chodnik, a na jezdnię, która przeznaczona jest co do zasady dla ruchu pojazdów. Nie twierdziła przy tym, by nastąpiło to w wyznaczonym fragmencie jezdni, dopuszczonym do ruchu pieszych. Sąd wziął też pod uwagę, iż w przedmiotowym zakresie zeznania powódki były zbieżne z oświadczeniami procesowymi jej męża.

Sąd nie znalazł również jakichkolwiek podstaw pozwalających na zdyskwalifikowanie zeznań świadków P. M. i B. M.. Świadczy ci zgodnie potwierdzili w szczególności, iż pozwany nie był zobligowany do doprowadzenia jezdni do stanu, w którym mogliby poruszać się po niej piesi. Co też trzeba podkreślić, świadek B. M. wskazał, iż nie pamięta, by w styczniu 2013 r. pozwany został ukarany za niewywiązanie się z umowy, stwierdzając jednocześnie, że okoliczność taką by zapamiętał, jako że kary są wysokie.

Jakkolwiek ustalone w oparciu o sporządzoną na użytek niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej okoliczności nie miały ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, to jednak podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw pozwalających na jej skuteczne zakwestionowanie. Została ona wydana przez osobę dysponującą wiedzą fachową, po przeprowadzeniu stosownych badań oraz przy uwzględnieniu zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej, a zaprezentowane w niej wnioski końcowe są przekonujące. Przedmiotowa opinia jest jasna, wewnętrznie niesprzeczna, a wnioski tej opinii wynikają logicznie z przesłanek, na podstawie których zostały wyprowadzone. Wprawdzie strona pozwana opinię tę zakwestionowała, jednakże biegły wyczerpująco i w przekonujący sposób odniósł się do zgłoszonych wątpliwości w opinii uzupełniającej. Dalsze zaś zastrzeżenia miały w istocie charakter jedynie polemiczny i nie dawały podstaw do podważenia ani samej opinii, ani opinii uzupełniającej.

Roszczenia powódki wywodzone były z art. 415 k.c. w zw. art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., wedle których osoba prawna odpowiedzialna za zawinione wyrządzenie szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zobowiązana jest do pokrycia wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów oraz do zapłaty poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odpowiedzialność pozwanego ma charakter deliktowy i opiera się na przesłankach w postaci: szkody, winy i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem. Cywilistyczne rozumienie winy oparte jest na obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, która nakazuje określone zachowanie lub go zabrania. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązków ciążących na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z

przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza zaś, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie ma charakter bezprawny. W przypadku bezprawnego zaniechania sprowadzającego się do niewykonania obowiązku przez podmiot zawodowo trudniący się określoną działalnością, należyta staranność podlega ustaleniu przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art. 355 § 2 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy poza sporem pozostawało, iż na skutek upadku na jezdni, za której zimowe utrzymanie odpowiedzialna była pozwana spółka, powódka doznała uszkodzenia ciała.

Brak było jednak podstaw pozwalających przyjąć, by pozwany nie wykonał ciężących na niej w powyższym zakresie obowiązków lub by przy ich realizacji nie dołożyła należytej staranności. Wykazanie tej okoliczności, zgodnie z ogólną regułą dowodową skodyfikowaną w art. 6 k.c., obciążało powódkę. Nie zaoferowała ona jednak, wbrew obowiązkowi spoczywającemu na niej z mocy art. 232 k.p.c., jakichkolwiek dowodów pozwalających na ustalenie tej przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

To natomiast pozwany, za pomocą przedłożonych dokumentów oraz zeznań świadków, wykazał, że z obowiązku swojego wywiązał się i to bez zastrzeżeń. Brak jest w konsekwencji możliwości przypisania pozwanemu winy za niewykonanie obowiązku utrzymania nawierzchni jezdni we właściwym stanie. Uwydatnienia w tym miejscu wymaga, iż pozwany nie był zobowiązany do uczynienia jezdni odpowiedniej dla ruchu pieszego, ani do całkowitego oczyszczenia jej z lodu i śniegu, a jedynie do takiego uszorstnienia nawierzchni, by była ona odpowiednia dla ruchu pojazdów mechanicznych, z tym dodatkowym zastrzeżeniem, że kierujący tymi pojazdami dostosują sposób i prędkość jazdy do panujących na drodze warunków. Pozwany nie był też zobowiązany do natychmiastowego i równoczesnego usuwania skutków zimy na wszystkich jezdniach (co byłoby zresztą fizycznie niewykonalne), albowiem w pierwszej kolejności miał dbać o główne ciągi komunikacyjne, dopiero w dalszej o drogi boczne i dojazdowe, do których właśnie należał fragment jezdni, na którym powódka poślizgnęła się i upadła. Jest faktem notoryjnym, że w okresie zimowym, w momencie występowania opadów atmosferycznych, czasowe, niekiedy nie tylko miejscowe, zaleganie śniegu, lodu i błota pośniegowego jest rzeczą naturalną i nawet najdokładniejsze sprzątnięcie ulic nie jest w stanie całkowicie mu zapobiec. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jezdnia nie służy do ruchu pieszych (poza jedynie wyznaczonymi w tym celu miejscami, jak np. przejście dla pieszych). Niewątpliwie jest też, co w kontekście dotychczas przedstawionych ustaleń wymaga szczególnego zaakcentowania, że inne – z całą pewnością dalej idące – są wymogi, które muszą zostać spełnione w przypadku odśnieżenia chodników, po których poruszają się piesi, w stosunku do wymogów, których spełnienie jest niezbędne do przygotowania jezdni dla ruchu pojazdów mechanicznych.

Wobec powyższego, jako że powódka poślizgnęła się na jezdni, której stopień odśnieżenia i uszorstnienia był adekwatny dla potrzeb ruchu samochodów (a nie pieszych), nie zachodzi przesłanka zawinienia po stronie pozwanego.

Jedynie na marginesie należy tylko wspomnieć, iż nawet gdyby uznać, że – zgodnie z twierdzeniami świadka A. L. – powódka, wychodząc z autobusu, stanęła nie na jezdni, a na chodniku, to i tak brak byłoby podstaw pozwalających na przypisanie odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia pozwanemu, a to wobec braku podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności za utrzymanie chodnika.

Z uwagi na powyższe, na mocy art. 415 k.c. a contrario orzeczono jak w pkt I wyroku.

W punkcie II wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. – zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw – zasądzono od powódki, jako przegrywającej, na rzecz pozwanego, który sprawę wygrał. Na koszty te składają się: wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – w kwocie 2400,-zł, ustalonej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) – znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) – oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa wynosząca 17,-zł.

W punkcie III wyroku, działając na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 113 ust. 1 tej ustawy, z uwagi na fakt, iż koszty sądowe w postaci wynagrodzenia biegłego przekroczyły kwotę uiszczoną przez F. M. zaliczki i w tym zakresie zostały poniesiono tymczasowo ze Skarbu Państwa, Sąd nakazał ściągnięcie brakującej tytułem powyższego kwoty, wynoszącej 15,93 zł, od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku.

SSR Piotr Polczyński

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...);

3. (...)

(...)